



NAJBARDZIEJ OPINIOTWÓRCZE MEDIUM DEKADY

# RZECZPOSPOLITA

SPOŁECZEŃSTWO

## Apel do przyjaciół Rosjan



PAP/TIMASZ CZELIL

**JACEK PAŁKIEWICZ**

Odetnijcie się od brudnej agresji w Ukrainie, przeciwstawcie się kremłowskiej propagandzie, powiedzcie stanowcze „nie!” – pisze dziennikarz i podróżnik.

**N**oblista Czesław Miłosz powiedział, że „jak każdy Polak lubi Rosjan, lecz nie lubi Rosji”. To dość istotna kwestia, bo jak podkreślają nasi sąsiedzi, władza nie zawsze wyraża stanowisko społeczeństwa, a Putin nie oznacza narodu rosyjskiego. Dlatego inaczej postrzegamy Rosjan, „zwykłych ludzi”, a zupełnie inaczej widzimy Rosję jako państwo, co wynika z długiej historii wzajemnych anta-

gonizmów, poczucia krzywdy za przymusową sowietyzację kraju oraz represje bezpieki bolszewickiej stworzonej, o ironio, przez Polaka Feliksa Dzierżyńskiego.

A Rosjanie? Zdecydowana większość poznanych przeze mnie ludzi okazywała życzliwość Polakom. Każdego dnia natykałem się na propolską sympatię rosyjskiej inteligencji, która z sentymentem wspominała, jak to w czasach komuny „europejska” Polska była dla

niej oknem na świat. Fascynacja naszym krajem wynikała z filmów Wajdy i Zanussiiego, z serialu „Cztery pancerni i pies”, kielbasy krakowskiej, sklepów Mody Polskiej, wreszcie z cieszących się popularnością w społeczeństwie rosyjskim piosenek i aktorek takich jak Anna German, Maryla Rodowicz, Beata Tyszkiewicz czy Barbara Brylska.

W przeszłości przychylność widoczna była też ze strony prostych ludzi z klasy robotni-

czo-chłopskiej, chociaż byli i tacy, którzy potrafili wytknąć lekceważącą postawę i inklinację do wielkopańskości dumnym z wiekowych tradycji szlachicom. Obraz wyniosłego i pyszałkowatego Polaka znamy z Dostojewskiego („Bracia Karamazow”), ale niejedną raz przychodziło mi słyszeć o nadwiślańskiej rogatej duszy, o poczuciu lepszej „inności” czy wybujałym ego.

Daleko od sfery politycznej, od lat lobbowałem za budowaniem zgody pomiędzy Polakami i Rosjanami, narażając się nieraz na opinię agenta Kremla. Moralnego wsparcia w tej misji dodawał mi złoty Krzyż Zasługi Pro Ecclesia et Pontifice (Dla Kościoła i Papieża), otrzymany od papieża Benedykta XVI w dowód „zaangażowania w pracę na rzecz wspólnego dobra”. A także dwaj prezydenci, należący do przeciwstawnych

ugrupowań politycznych, którzy nadali mi państwowe odznaczenia, oba za rozślawianie imienia Polski w świecie.

Dziś wizerunek mojej Rosji runął niczym domek z kart. Putin napadł na Ukrainę, rozpoczął bezprecedensową wojnę nie tylko z sąsiednim krajem, ale z całą Europą i całym światem zachodnim. Próba destrukcji demokratycznego świata, zasad nienaruszalności granic i praw państw do samostanowienia, jest niewybaczalna i nigdy nie zostaną zapomniana. Pogwałcenia suwerenności i brutalny atak zbrojny Rosji na Ukrainę, napawa mnie niepokojem.

Czas przeciwstawić się militarystycznemu szaleństwu gospodarza Kremla oraz stanąć w obronie wolności i prawdy, bo ta wojna dotknie wszystkich. Imperialne ambicje Putina, doprowadzą do zrujnowania

dotychczasowego porządku międzynarodowego, zniszczą nasz świat. Tylko globalny antywojenny ruch może uratować życie na naszej planecie.

Nie można milczeć i stać z boku. Dziś jako Polak, Europejczyk i obywatel świata, apeluję do całej rzeszy moich serdecznych przyjaciół, ale też i do wszystkich ludzi dobrej woli w Rosji, wysłuchajcie własnego głosu rozsądku, odetnijcie się od brudnej agresji w Ukrainie, przeciwstawcie się kremłowskiej propagandzie, powiedzcie stanowcze „nie!” rosyjskiej inwazji. Każdy z was może wpłynąć na to, by nie było ofiar, zróbcie to dla przyszłości swoich dzieci. Ukraina to przecież ojczyzna także waszych przyjaciół, żon i mężów. /©

PS. Zrzekam się członkostwa w Rosyjskim Towarzystwie Geograficznym (nr legitymacji 7), którego prezesem jest Siergiej Szojgu

Jacek Pałkiewicz (ur. 1942)  
- dziennikarz i podróżnik,  
eksplorator Atlantyku i Amazonii.  
Wydal około 30 książek